

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 29/23	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2022 roku			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońcę oskarżonych			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. <b>Wnioski</b></p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>1.5. Ustalenie faktów</b>				
<b>1.1.3. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	T. B., A. S. (1), S. S. (1)	Dotychczasowa niekaralność oskarżonych.	Informacja o karalności.	1645,1646 i 1647
<b>1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
<b>1.6. Ocena dowodów</b>				
<b>1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
2.1.1.1.	Informacja o karalności..	Dokumenty urzędowe, niekwestionowane, brak wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich treści.	
<p><b>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b></p>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<p><b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b></p>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej A. S. (1) i obrońcy oskarżonego T. B..  Zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

przyjętych za  
podstawę orzeczenia  
i mający wpływ  
na jego treść-  
polegający na:

1. błędnym uznaniu  
przez Sąd I  
instancji, że A. S.  
(1) nie posiadała  
kwalifikacji i  
doświadczenia  
zawodowego  
uzasadniającego  
kwotę należnego  
wynagrodzenia w  
związku z zawartą  
umową o pracę ze  
spółką (...), podczas  
gdy prawidłowa  
analiza stanu  
faktycznego sprawy  
wskazuje na to,  
że A. S. (1)  
legitymowała się  
należytymi  
kwalifikacjami i  
doświadczeniem  
zawodowym, które  
uzasadniały  
zajmowanie przez  
nią stanowiska  
prezesa zarządu za  
wynagrodzeniem w  
kwocie 15.000 zł,

2. polegający na  
błędnym uznaniu  
przez Sąd I instancji,  
że w rozpatrywanej  
sprawie doszło do  
wprowadzenia w  
błąd pracowników  
Zakładu  
Ubezpieczeń  
Społecznych  
Oddziału w G.  
co do rodzaju  
pracy, faktycznego  
świadczenia pracy

na stanowisku prezesa zarządu spółki (...), czego nie kwestionował Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., a nadto przyznanie oskarżonej na mocy umowy o pracę wynagrodzenie w kwocie 15.000 złotych jawiło się jako adekwatne do rodzaju wykonywanej pracy, posiadanego doświadczenia zawodowego, kwalifikacji zawodowych oraz zakresu odpowiedzialności związanej z zajmowanym stanowiskiem, co z kolei powoduje, że do wprowadzenia w błąd pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. w ogóle nie doszło;

3. błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że w okolicznościach faktycznych sprawy doszło do zawarcia z A. S. (1) pozornej umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki (...), a która to umowa z uwagi na jej pozorność jest nieważna, podczas gdy zawarcie umowy o pracę z A. S.

(1) miało charakter rzeczywisty i miało stanowić podstawę do świadczenia przez nią pracy na rzecz spółki (...), o czym świadczy przede wszystkim wykonywanie przez nią konkretnych czynności pracowniczych wchodzących w skład jej obowiązków służbowych,

4. polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd I instancji strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu **T. B.**, a mianowicie przyjęciu przez Sąd I instancji istnienia po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa oszustwa i świadomości w tym zakresie, a po stronie oskarżonej bezpośredniego zamiaru popełnienia oszustwa podczas gdy nie sposób mówić o istnieniu takiego zamiaru po stronie oskarżonego przede wszystkim ze względu na:

faktyczne świadczenie przez oskarżoną pracy w ramach pełnionej przez nią funkcji,



a w odniesieniu do oskarżonego B. o uczestniczenie przez oskarżonego jedynie w podjęciu uchwały zgromadzenia wspólników i brak jakichkolwiek innych działań w tej sprawie oraz z uwagi na brak zamierzonego korzystania ze zwolnienia lekarskiego przez A. S. (1) i brak możliwości przewidzenia korzystania przez nią z tego zwolnienia w związku z późniejszą niezdolnością do wykonywania pracy w ciąży;

5. polegający na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że w rozpatrywanej sprawie doszło do doprowadzenia przez oskarżonych A. S. (1) i S. S. (1) i T. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 114.814,62 zł oraz do usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 126.797,38 zł, podczas gdy:

a) łączna kwota 114.814,62 zł została wypłacona A. S. (1) na podstawie

istniejącej w obrocie decyzji ZUS nr (...), która nie została wzruszona przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 roku (sygn. akt III AUa 173/17) co sprawia, że kwota ta została wypłacona przy istniejącej i ważnej podstawie prawnej, a zatem nie mogło dojść do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.,

b) łączna kwota 126,797,38 zł stanowi kwotę, którą A. S. (1) w związku z zasadnością przyznania jej wynagrodzenia na podstawie umowy o pracę w kwocie 15.000 zł , a co związane jest bezpośrednio z treścią zarzutów niniejszej apelacji kwestionującej sprawstwo i zamiar oskarżonej, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia tym mieniem,

6. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj.

art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. – polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu zatrudnienia i rachunkowości bądź z zakresu wartościowania stanowisk pracy, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało na celu ustalenie średniej wielkości wynagrodzenia osoby na stanowisku i z kwalifikacjami analogicznymi do tych posiadanych przez A. S. (1) i co umożliwiłoby rzetelną ocenę zasadności przyznania A. S. (1) kwoty 15.000,00 w ramach wynagrodzenia za świadczoną pracę jako prezes zarządu spółki (...), a co Sąd I instancji oddalając ten wniosek dowodowy uznał błędnie za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy okoliczność ta stanowi element czynu przypisanego oskarżonej, co czyni ją istotną dla rozstrzygnięcia sprawy;

7. polegający na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że do podjęcia przez spółkę (...) działalności detektywistycznej niezbędne było uzyskanie koncesji, podczas gdy działalność ta polegała wpisowi do rejestru działalności regulowanej, co w przypadku spółki

(...) nastąpiło, a zatem spółka ta wbrew ustaleniom Sądu I instancji była zdolna do prowadzenia działalności detektywistycznej i taką działalność prowadziła,

8. tj. art. 14 § 1 k.p.k. – poprzez naruszenie zasady skargowości i wyjście przez Sąd I instancji poza granice oskarżenia wyznaczone przez oskarżyciela publicznego aktem oskarżenia, co skutkowało uznaniem przez Sąd, że oskarżony miał się dopuścić zarzucanego aktem oskarżenia czynu w okresie od 1 lutego 2016 roku do 23 kwietnia 2018 roku, podczas gdy akt ten zarzucał oskarżonej popełnienie tego

	<p>czynu w okresie od 9 kwietnia 2016 roku do 23 kwietnia 2018 roku, a zatem ramy czasowe nie są w tym przypadku tożsame.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Apelacja obrońcy oskarżonych A. S. (1), T. B., (jak i apelacja oskarżonego S. S. (1)) tożsame w znacznym zakresie, okazały się nie zasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku w nich postulowanym tj. do uniewinnienia oskarżonych. .</p> <p>Na wstępie należy stwierdzić, że z uwagi na tożsamość większości zarzutów Sąd odwoławczy odniesie się do nich kompleksowo i większości już w niniejszej części uzasadnienia. Sąd Apelacyjny uznaje za konieczne odniesienie się w tym miejscu do tych zarzutów w których skarżący podważają</p>				

prawidłowość  
procedowania Sądu  
I instancji i  
upatrywaniu w  
zmianie opisu czynu,  
w tym zmianie  
czasookresu trwania  
czynu, naruszenia  
zasady skargowości.  
Wbrew stanowisku  
obrońcy  
oskarżonych (ale i  
oskarżonego S. S.  
(1)) w  
przedmiotowej  
sprawie nie doszło  
do naruszenia  
wyrażonej w art.  
14 § 1 k.p.k.  
zasady skargowości,  
w żadnym zakresie.  
Sąd I instancji  
nie był związany  
wskazany w  
zarzucie  
czasookresem  
trwania  
przestępstwa.  
Procesowe  
zainteresowanie  
Sądu związane musi  
być bowiem ze  
zdarzeniem  
historycznym  
pozostającym w  
przedmiotowym  
zainteresowaniu  
prokuratora. Bez  
wątpienia pierwszą  
czynnością jaka  
została dokonana  
przez oskarżonych T.  
B. i S. S. (1) (dla  
realizacji opisanego  
przez prokuratora  
celu), na której treść  
miała też wpływ  
oskarżona A. S. (1)  
tj. wprowadzenia w  
błąd pracowników

zakładu ubezpieczeń i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem będącym w dyspozycji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, było podjęcie przez oskarżonych T. B. i S. S. (1) w dniu 1 lutego 2016 roku uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (...) nr (...), która stała się podstawą do zawarcia z A. S. (1) umowy o pracę na stanowisku prezesa spółki z o.o. (...), z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 15.000 zł. Czynność ta nie była podjęta bez wiedzy i akceptacji A. S. (1), skoro to ona wskazała kwotę 15.000 jako taką jaka ma być zawarta w umowie o pracę i w tej dacie doszło do zawarcia przez nią (i pełnomocnika wspólników) umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu spółki z o.o. (...), na warunkach wskazanych w w/w uchwale. Co istotne kwota tak ukształtowanego wynagrodzenia była przez oskarżoną żądana i uzgodniona zanim doszło do zawarcia przez nią umowy o pracę na

wskazanych w niej warunkach. Treść zarzutu, wskazująca na czym polegało działanie oskarżonych wyznaczyła granice procesowego zainteresowania Sądu i Sąd ten dostrzegając prawidłowo czas dokonania pierwszej czynności prowadzącej do realizacji bezpośredniego zamiaru wyłudzenia świadczeń z tytułu zasiłków, był nie tylko uprawniony, ale i obligowany by w granicach skargi, a więc w granicach zdarzenia historycznego, które było przedmiotem aktu oskarżenia poczynić stosowne zmiany. Sąd meriti nie był też związany, opisem czynu przyjętym przez prokuratora, w zakresie wskazywanych czynności podejmowanych w ramach realizacji przestępczego celu określonego aktem oskarżenia. Sąd mylą się skarżący, że Sąd procedował poza granicami skargi oskarżyciela. Sąd był obligowany by dokonać oceny owego zdarzenia historycznego



poprzez pryzmat wszystkich zachowań oskarżonych podjętych dla realizacji przestępstwa i wskazania wszelkich okoliczności, które miały wpływ na kolejno podjęte działania i w konsekwencji, tak doprowadzenie, jak i usiłowanie doprowadzenia (po wprowadzeniu w błąd co do zatrudnienia A. S. (1) na określonym w umowie o pracę stanowisku), pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez przekazanie na rzecz A. S. (1) kwot z tytułu zasiłków tak chorobowego jak i macierzyńskiego.

Stąd nie mają racji autorzy wywiedzionych apelacji, podnosząc, że wskazanie przez Sąd, że przedmiotowy czyn, składający się z wielu czynności sprawczych, rozpoczął się w momencie podjęcia wskazanej przez Sąd I instancji uchwały współników i

zawarcia, następnie,  
umowy o pracę na  
czas nieokreślony na  
stanowisku prezesa  
zarządu spółki z o.o.  
(...) z  
wynagrodzeniem  
miesięcznym w  
wysokości 15.000 zł  
było nieuprawnione.  
Data początkowa,  
jak i data końcowa  
została określona w  
sposób prawidłowy,  
bo została ustalona  
poprzez  
uwzględnienie  
czynności  
sprawczych  
mających znaczenie  
dla uzyskania  
zasilków w  
określonej  
wysokości.

Nie sposób też  
podzielić stanowiska  
obrońcy  
oskarżonych i  
oskarżonego S., co  
do tego, że  
Sąd I instancji  
niezasadnie oddalił  
wniosek dowodowy  
wskazany w apelacji.  
Co prawda Sąd  
metitii wskazał  
jedynie na jeden  
aspekt braku  
podstaw do  
dopuszczenia  
takiego dowodu i  
to trafny, ale  
co istotne skarżący  
poprzez żądanie  
przeprowadzenia  
takiego dowodu  
zmierzali do  
zastąpienia w  
ustaleniu

określonych okoliczności Sądu przez biegłych specjalistów. Brak było jednak podstaw do uznania, że ocena okoliczności związanych z zawartą umową wymaga wiedzy specjalnej i by dokonać ustaleń w tym zakresie Sąd był obligowany do powoływania osób mających wiedzę specjalną. Czynienie ustaleń jaki charakter miała umowa o pracę i czy rzeczywiście była realizowana, w sposób z niej wynikający i uprawniający do ubiegania się o świadczenia w postaci zasiłków, w sposób oczywisty przynależało do Sądu merittii. Powoływanie biegłych wskazanych specjalności mogło by mieć znaczenie w przypadku badania czy wskazane w umowie wynagrodzenie było ustalone prawidłowo i to w sytuacji gdyby w istocie pełniła ona obowiązki prezesa wskazanej spółki i umowę zawarła właśnie w tym celu. Oczekiwania skarżących odnoszą się nie tylko do określenia

wysokości  
wynagrodzenia jakie  
winien otrzymywać  
prezes spółki (...) w  
organizacji, ale też  
do wskazania czy  
zawodowe  
przygotowanie A. S.  
(1) pozwalało na  
jej zatrudnienie na  
stanowisku prezesa  
tej spółki  
wkraczałoby w  
kompetencje Sądu.  
To Sąd I instancji  
winien był poprzez  
dokonanie oceny  
poszczególnych  
dowodów i  
wynikających z nich  
okoliczności ustalić,  
tak to czy zawarta  
umowa o pracę była  
umowa rzeczywistą,  
czy też okoliczności  
jej zawarcia i  
zawarte w niej  
treści były wynikiem  
zamierzonego już  
w tej dacie  
wprowadzenia  
pracowników ZUS w  
błąd i  
wygenerowania dla  
A. S. (1)  
nienależnych jej  
świadczeń z tytułu  
zasilków. Tak więc  
to Sąd winien był  
ustalić  
samodzielnie, czy  
A. S. (1) miała  
wykonywać pracę  
wskazaną w tej  
umowie na  
określonych w niej  
warunkach i  
stanowisku, czy też  
celem zawarcia z  
nią owej umowy,

ale i podjętych przez nią czynności, było w istocie wprowadzenie pracowników ZUS-u w błąd, co do faktu wykonywania pracy prezesa zarządu i umożliwienie A. S. (1) skorzystanie ze świadczeń przysługujących osobie zatrudnionej na warunkach, których podstawą miała być umowa z dnia 1 lutego 2016 roku.

Brak jest podstaw do uznania by ustalenia faktyczne w tym zakresie mogły być czynione przez biegłego, czy biegłych wskazanych w apelacjach specjalności. To obowiązkiem Sądu było dokonanie owych ustaleń w oparciu o ocenę dowodów z których określone okoliczności wynikały. Tak więc dopuszczenie dowodu, który z natury określał by wymiar wynagrodzenia w oparciu o ocenę okoliczności, które winien ocenić Sąd Okręgowy wskazuje, że przeprowadzenie takiego dowodu byłoby niedopuszczalne.

Sąd I instancji nie uchybił więc treści art. 170 § 1 k.p.k. jak też treści art. 193 § 1 k.p.k.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zebrał materiał dowodowy, a dokonana przez ten Sąd ocena owych dowodów poczyniona została zgodnie z regułami określonymi w treści art. 7 k.p.k.. Sąd Okręgowy przy dokonywaniu tej oceny uwzględnił wszystkie wynikające z poszczególnych dowodów okoliczności i przydał im właściwe znaczenie i wyciągnął właściwe wnioski, tak w zakresie przyczyn zawarcia umowy z oskarżoną (jej pozorności), celu - jakim niewątpliwie było uzyskanie nienależnych świadczeń poprzez wprowadzenia w błąd pracowników ZUS odnośnie charakteru zatrudnienia oskarżonej A. S. (1) i należnego jej z tego tytułu wynagrodzenia, które miało stanowić podstawę wymiaru

świadczeń. To doprowadziło do wydania decyzji, które stały się podstawą wypłaty określonych świadczeń, choć i tak w niepełnej w stosunku do tej jakiej się spodziewali oskarżeni kwocie. Sąd I instancji, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonych, jak i wbrew stanowisku S. S. (1), trafnie ustalił, że oskarżeni już na czas podjęcia przez wspólników spółki uchwały o zatrudnieniu A. S. (1) na stanowisku i za wynagrodzeniem w wysokości 15.000 zł, zmierzali do realizacji celu jakim było wprowadzenie owych organów w błąd, co do tego, że wymieniona jest prezesem spółki, wykonuje swoje zadania i wolą zawierających umowę było by otrzymywała wynagrodzenie wskazane w tej umowie. Sąd Okręgowy dostrzegając, że małżonkowie S. mieli już w swoich planach (przynajmniej S. S. (1)) założenie spółki z o.o (...) i uznając, że samo założenie spółki nie

było pozorowane, słusznie uznał, już dalsze czynności były ukierunkowane jedynie na określony w przypisanym im czynie cel. Cel ten zaś realizowali wszyscy oskarżeni, w tym T. B., bez którego do realizacji całokształtu przestępczego zamiaru by nie doszło. To, stan oskarżonej spowodował nie przyspieszenie realizacji planów, ale uznanie, że te uprzednie plany do których miało dojść w bliżej nieokreślonej przyszłości, pozwolą na pozyskiwanie przez nią świadczeń z tytułu zasiłków. Niewątpliwie słusznie uznał Sąd Okręgowy, że podjęcie uchwały o zatrudnieniu oskarżonej A. S. (1) w charakterze prezesa spółki z o.o. w organizacji, wskazanie określonego zakresu obowiązków, jak i ustalenie, że otrzymywała ona będzie kwotę 15.000 złotych wynagrodzenia, zmierzało już bezpośrednio do realizacji celu jakim było wprowadzenie pracowników ZUS-



u w błąd, by wygenerowali oni decyzję umożliwiające pobieranie przez A. S. (1) świadczeń, w wysokościach zależnych od wysokości wynagrodzenia określonego tą umową ustalonego dla prezesa, którym nie była, z racji pozorności zawartej umowy, nie były jej należne.

O pozorności zawartej z A. S. (1) umowy o pracę (której źródłem niewątpliwie była wskazana przez Sąd I instancji uchwała wspólników) świadczą trafnie dostrzeżone i przywołane przez Sąd Okręgowy okoliczności.

Wskazywanie w apelacjach, że umowa była umową rzeczywistą i zawartą w celu wykonywania przez A. S. (1) pracy na wskazanym w niej stanowisku nie przekonało, ani Sądu Okręgowego, ani też Sądu Apelacyjnego. W istocie zarzuty stanowią polemikę z trafnymi ustaleniami Sadu w tym zakresie. Bo skarżący wywodzą swoje uprawnienia z założenia, że

tworząc podmiot gospodarczy przysługują im określone uprawnienia co do ukształtowania tak jego organów, jak i pozostałych okoliczności. Nie kwestionując tych uprawnień, nie sposób podzielić stanowiska skarżących w sytuacji gdy podejmowali te działania nie dla realizacji swoich praw, ale w celu zgoła odmiennym trafnie wskazanym i wykazanym przez Sąd Okręgowy.

Bez wątpienia jedną z tych okoliczności, które trafnie, w ocenie Sądu Okręgowego świadczyły o pozorności umowy było to, że pomimo tego, że spółka była w organizacji, a rzeczywistego generowania przez nią dochodów nie można było się spodziewać w krótkim okresie czasu, wspólnicy spółki, nie tylko zdecydowali o zatrudnieniu A. S. (1) na stanowisku prezesa, ale i uznali, że mogą jej przyznać wynagrodzenie w wysokości 15.000 złotych miesięcznie

brutto. Rację ma Sąd I instancji, że tak czas podjęcia tej uchwały, jak i zawarcia umowy o pracę na takich warunkach, w połączeniu z sytuacją finansową spółki, przy uwzględnieniu niewątpliwej wiedzy wspólników co do ciąży oskarżonej, ale i jej kwalifikacji, jak też sytuacją rodzinną (bezpośrednio przed tym faktem oskarżona A. S. (1) z uwagi na stan jednego z dzieci wyjechała z nim na leczenie), wskazuje na pozorność zawartej umowy, ale i jednoznacznie określa jedyny cel jaki oskarżonym przyświecał. Cel ten niewątpliwie był ukierunkowany na doprowadzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem będącym w jego dyspozycji i miał na celu osiągnięcie przez A. S. (1) (a pośrednio i oskarżonego S.) korzyści majątkowej kosztem innych ubezpieczonych. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę to, że zawarcie umowy o pracę z kobietą

będącą w ciąży, jest jak najbardziej uprawnione, ale musi się wiązać z realną tak potrzebą spółki, ale i jej możliwościami i być umową zawartą w celu świadczenia owej pracy. Tymczasem w przedmiotowej sprawie te okoliczności nie wystąpiły. Nie negując potrzeby powierzenia określonej osobie, określonych obowiązków, czy powołania prezesa, to niewątpliwie A. S. (1) nie w tym celu zawarła umowę by pracę na rzecz tej spółki. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że niewątpliwie podjęto szereg działań mających na celu wykazanie, że tak właśnie było i to sprawiło, że pracownicy ZUS nie zanegowali samego faktu świadczenia pracy i tego faktu nie dostrzegł Sąd Okręgowy rozpatrujący odwołanie oskarżonej od decyzji ZUS. Rację ma Sąd I instancji, że część z tych czynności w sposób oczywisty wskazuje na ich poczynienie właśnie dla

uwiarygodnienia umowy. Nie mniej o ile przekonały one pracowników ZUS, mających kompetencje do badania tych okoliczności stosownie do treści art. 83 ust 1 i 4 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, co w istocie spowodowało wypłatę świadczeń, choć już w zmniejszonej wysokości, to bez wątpienia badający ową sprawę Sąd karny, dostrzegł już całokształt okoliczności poprzedzających wydanie decyzji przez ZUS i trafnie uznał, że decyzja ta była wynikiem wprowadzenia pracowników ZUS w błąd i stała się przyczyną wypłaty nienależnych świadczeń, jak i zagrożenia dla mienia będącego w dyspozycji ZUS w kwocie wskazanej w opisie przypisanego oskarżonemu czynu. To, że ZUS nie zakwestionował faktu świadczenia pracy, a Sąd wskazał, że czynności zostały przez A. S. (1) podjęte, nie zmienia prawidłowości

ustaleń tego Sądu, skoro właśnie podjęcie tych czynności było konieczne by doprowadzić do realizacji celu. S. S. (1), jak sam wskazał, znał obowiązujące przepisy i reguły i niewątpliwie z tej przyczyny oskarżeni przygotowali całe przedsięwzięcie w sposób mający skutecznie doprowadzić do realizacji celu i uniknięcia negatywnych konsekwencji. Nie mniej szczegółowa analiza okoliczności wskazanych przez Sąd Okręgowy dyskwalifikuje twierdzenia oskarżonych o tym, że A. S. (1) zawarła umowę by świadczyć pracę na wskazanych w niej warunkach. Sąd Okręgowy trafnie wskazał co przeczy okolicznościom przywoływanym przez oskarżonych w ich wyjaśnieniach i świadczy o pozorności umowy o pracę zawartej z A. S. (1). Na dzień zawarcia umowy A. S. (1) była w ciąży i sami współnicy nie ukrywają, że to spowodowało decyzję o potrzebie rozpoczęcia

działalności. A. S. (1) na zlecenie Kancelarii swojego męża (tudzież innego prawnika) wykonywała proste czynności k 1170 (odbierała pocztę, redagowała proste pisma), nie wykazywała takich predyspozycji, które wskazywałyby, że realnie by ją zatrudniono na stanowisku prezesa. Nie negując faktu wcześniejszego wykonywania w ramach uprzednio świadczonej pracy innych czynności w tym samodzielnych, rację ma Sąd I instancji, że nie wiązały się one z zarządzaniem tymi podmiotami, a co istotne celem zawarcia umowy o pracę nie było to by ją świadczyć. Nie są to jednak w żadnej mierze domysły Sądu, jak na to wskazują skarżący, lecz trafnie wyciągnięte z określonych i przywołanych przez Sąd I instancji okoliczności wnioski, które znalazły potwierdzenie w treści wskazanych przez Sąd Okręgowy dowodów. Na marginesie można dodać, że A. S. (1) nie

posiadała też na czas zawarcia umowy zaświadczenia o możliwości świadczenia tego rodzaju pracy (zaświadczenie zostało wydane dnia 8 lutego 2016 roku) i choć sam ten fakt nie dziwi, to niewątpliwie już w połączeniu z pozostałymi wskazuje również na to, że realizując zamiar oskarżeni dążyli do tego by wykazać autentyczność owego zatrudnienia, choć umowy nie zawierali w celu świadczenia przez A. S. (1) pracy wskazanej w umowie.

Realizacja przez oskarżoną obowiązków wskazanych w umowie o pracę, wedle oskarżonego S. S. (1) mogła różnie przebiegać, ale jedynie w sytuacji gdyby jej celem było wykonywanie wskazanych w umowie obowiązków, a nie jedynie uzyskanie świadczeń z tytułu zasiłków. Rację ma Sąd Okręgowy, że i przygotowaniem listy obecności ( w sposób wskazany przez Sąd I instancji)



też ma określone  
znaczenie. Fakt  
braku funduszy na  
wypłatę  
wynagrodzeń w  
okresach  
następujących po  
dwóch kolejnych  
wypłatach jest zaś  
oczywisty i  
zapewnienia  
wspólników, co do  
możliwości  
dofinansowania  
spółki, czy szybkiego  
osiągania przez nią  
zysku, jawią się jako  
wskazywane jedynie  
dla polemiki z  
ustaleniami Sadu I  
instancji, bo realnie  
nie zamierzano tego  
czynić. Trafnie  
dostrzegł też Sąd  
I instancji brak  
kwalifikacji A. S.  
(1) do pełnienia  
funkcji prezesa, na  
co już powyżej  
wskazano. Analiza  
dokumentacji  
związanej z  
uprzednim  
zatrudnieniem  
oskarżonej, nie  
potwierdza  
zapatrywań  
oskarżonych w tym  
zakresie. Sąd  
Okręgowy poczynił  
prawidłowe  
ustalenia faktyczne,  
tak o braku  
kwalifikacji  
oskarżonej,  
pozorności umowy,  
czy kierowania się  
przy jej zawieraniu  
jedynie potrzebą  
uzyskania w

przyszłości świadczeń z funduszy ZUS. Nie sposób pominąć okoliczności, które wskazują, też na sytuację rodzinną A. S. (1), trzecia ciąża, konieczność zwiększonej opieki nad dzieckiem z którym w grudniu 2015 roku przebywała w R. k 1170.

To, że pracownicy ZUS nie zakwestionowali świadczenia pracy i przyjęli, że była ona świadczona jako praca wykonywana w oparciu o zawartą umowę przez A. S. (1), nie kwestionowali realizacji samej umowy i w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego uznali, że oskarżona pracę świadczyła i to na stanowisku prezesa, kwestionując jedynie wysokość podstawy świadczeń wynikających z ustalonego w umowie wynagrodzenia, nie ma znaczenia, jako, że Sąd nie jest związany stanowiskiem innego organu, czy treścią wydanych przez ten organ decyzji, nawet jeśli

do ich uprawomocnienia się doszło na skutek kontroli sądowej. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że wykonanie pewnych czynności przez oskarżoną nie świadczy o tym, że zawarta przez nią umowa o pracę miała być i była realizowana. Sąd I instancji w sposób szczegółowy te kwestię wyłożył, odnosząc się tak do czasookresu wykonania czynności, jak i braku czynności zarządczych. O tym, że to nie oskarżona zarządzała spółką świadczy i prawidłowe dostrzeżenie okoliczności wynikających ze źródeł osobowych. Świadek B. C. wprost wskazał z kim prowadził rozmowy istotne z punktu działania spółki, a obecność, a zwłaszcza czynności A. S. (1) postrzegał jako takie jakie wykonywała uprzednio k 122 verte -123, 1115.

Nie sposób też innych wniosków wywodzić z zeznań pozostałych świadków, czy z treści dokumentów

w postaci chociażby umów powierniczego przelewu wierzytelności, w sytuacji gdy dokumenty te sporządzono jeszcze przed złożeniem wniosku do KRS o rejestrację spółki, co niewątpliwie utwierdza w przekonaniu, czemu ich zawarcie już w tym czasie miało służyć. W istocie w świetle całokształtu okoliczności, miało uwiarygadniać rzeczywistość zawartej z A. S. (1) umowy o pracę.

Podobnie też, nie mają racji skarżący, jakoby przyszłe dochody spółki pozwalały na generowanie na pierwszym etapie działalności spółki tak wysokich kosztów. Sami wspólnicy spółki, w świetle nawet deklarowanych przez nich dochodów i sytuacji majątkowej, nie jawią się jako osoby na tyle zamożne, by mogły bez problemu zasilać nierentowną działalność.

Za zasadnością dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych

przemawiają też przywołane w uzasadnieniu wyroku okoliczności dotyczące sposobu wykonywania czynności przez oskarżoną, a w zasadzie czas składania podpisanych przez nią dokumentów, co do których nie sposób nawet przyjąć, że zostały one przez oskarżoną osobiście sporządzone. A. S. (1) posiadała kwalifikacje, ale nie takie, na jakie w apelacjach wskazują skarżący. Gdyby zaś do powołania oskarżonej na to stanowisko nie doszło w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pozyskania świadczeń z ZUS, to w istocie nikt nie uznałby, że byłby one niewystarczające, bo nikt nie zabroni wspólnikom spółki zatrudniania osoby do jakiej mogą mieć zaufanie i wykonywania za nią czynności niezbędnych w ramach działalności spółki, czy wypłacania wysokiego wynagrodzenia, o ile nie będzie działał na szkodę utworzonego

podmiotu Nie mniej, przy istniejących okolicznościach w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu nie da się podzielić stanowiska skarżących, że umowa miała na celu realne wykonywanie określonego w niej zatrudnienia i temu służyła.

Niewątpliwym jest, że tak zakres owej działalności, jak i powiązanie owej działalności z czynnościami zawodowymi wykonywanymi przez S. S. (1) sprawiało, że priorytetem mogło być całkowite zaufanie do osoby mającej ową spółką zarządzać, ale oskarżona A. S. (1), podobnie, jak jej mąż i brat wiedzieli, że umowę zawierają jedynie dla otrzymywania przez oskarżoną wysokich świadczeń z ZUS, a nie z racji zamiaru świadczenia przez nią pracy na stanowisku wynikającym z umowy.

W sposób oczywisty nie chodzi jedynie o brak kompetencji oskarżonej, ale o całość okoliczności wskazujących na

cel zawarcia umowy o pracę na stanowisku prezesa spółki w organizacji z wynagrodzeniem nie przystającym do możliwości owej spółki. Zatrudnienia A. S. (1) na stanowisku prezesa nie było niedopuszczalny, ale nie zmierzało do wykonywania przez nią pracy w tym charakterze. Świadczy o tym i ta trafnie wskazana przez Sąd I instancji okoliczność, że spółka pomimo nieobecności A. S. (1), nie zatrudniła innej osoby. Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przez Sąd I instancji okoliczności świadczą o tym, że zawarcie z A. S. (1) umowy o pracę w zakresie powierzenia jej obowiązków prezesa było pozorne i nie oddawało charakteru rzeczywistego stosunku jaki łączył oskarżoną z pracodawcą. Ustalenie takie było uprawnione, nawet jeśli na czas jego czynienia, czy obecnie decyzja ZUS pozostaje w obrocie prawnym. Powierzenie oskarżonej A. S.

(1) tego stanowiska, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy było zabiegiem ukierunkowanym na wprowadzenie pracowników ZUS w błąd i uzyskanie w oparciu o tak skonstruowaną umowę wysokiego świadczenia. Do czego jednak nie doszło w całym zakresie, z racji faktu, że pracownicy ZUS po zbadaniu okoliczności sprawy uznali, że wymiar zasiłku winien być ukształtowany przy przyjęciu jako podstawy kwoty 7.128,0 złotych. To, że uznali dokumentację za wystarczającą do niepodważenia samego faktu zatrudnienia, nie zwalniało Sądu karnego od samodzielnego dokonywania ustaleń i co do tego zakresu. Błąd pokrzywdzonego-pracowników ZUS, nie eliminuje odpowiedzialności oskarżonych bo był rezultatem właśnie realizacji przez oskarżonych (w tym T. B.) zamiaru jakim był doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.



Sąd I instancji trafnie wskazał, że chronologia czynności zaistniałych po powzięciu przez oskarżonych wiedzy o ciąży A. S. (1), prowadzi do logicznych wniosków, że oskarżeni dopuścili się popełnienia przypisanego im przestępstwa w sposób przez Sąd przypisany. Pracownikom ZUS-u przedstawiono bowiem dokument stwierdzające nieprawdę i sporządzone dla jego uwiarygodnienia dokumenty, dla pozyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i temu celowi służyło już podjęcie uchwały przez wspólników spółki z o.o. (...). Nie sposób zakładać, że umowa zawarta była w innym celu niż to przyjął Sąd I instancji, tylko dlatego, że oskarżeni znając przepisy dokonali też czynności mające na celu wywołanie przeświadczenia u pracowników ZUS, że umowa nie ma charakteru pozornej, a jej celem jest jej realizacja.

Podjęcie tych kolejnych działań już tylko przez oskarżonych S. nie sprawia by oskarżony T. B. nie ponosił odpowiedzialności za całokształt zdarzenia będącego przedmiotem osądu, skoro bez pierwszej z podjętych w celu zatrudnienia A. S. (1) czynności i akceptacji tego stanu rzeczy w dalszym czasie, do przestępstwa by nie doszło. T. B. jako wspólnik spółki akceptował i te kolejne działania w istocie działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonymi, dążąc do osiągnięcia przez nich korzyści majątkowej.

Zważyć należy, że jak to wynika z treści uzasadnienia Sąd I instancji, o sprawstwie oskarżonych nie przesądza jedynie wysokość wynagrodzenia jakie zostało ustalone w zawartej z A. S. (1) umowie. Choć niewątpliwie nawet na warunki dużego miasta jakim jest G. i stanowiska jakie oskarżona wedle tej umowy miała

piastować (biorąc pod uwagę, że spółka była jeszcze w organizacji, a jej możliwości w zakresie ponoszenia tak znacznego kosztu pracy były niewątpliwie ograniczone) kwota wynagrodzenia była znacznie zawyżona. Kwalifikacje zawodowe posiadane przez A. S. (1) nie były w istocie tego rodzaju by mogły być przydatne na stanowisku jej powierzonym. Sąd I instancji kompetencje A. S. (1) ocenił poprzez pryzmat dokumentów związanych z jej uprzednim zatrudnieniem, a nie poprzez pryzmat treści na jakie wskazywali oskarżeni, a które to treści odbiegały od tych wynikających z prawidłowo ocenionych w tym zakresie dokumentów. Istotne jest, że w momencie utworzenia spółki środki jakimi ta dysponowała nie pozwalały na przyjęcie tak znacznego obciążenia. Uwzględnienie tak momentu zawarcia umowy spółki

(nawet jeśli samo jej utworzenie było planowane w bliżej nieokreślonej przyszłości), jak i stanu w jakim wówczas znajdowała się A. S. (1) wraz z pozostałymi wskazanymi w tym względzie okolicznościami, z którymi skarżący polemizują, ale ich skutecznie nie podważyli, świadczą o pozorność czynności prawnej, jaką była umowa o pracę zawarta z A. S. (1). której podstawą stała się uchwała wspólników utworzonej spółki z o.o.. Niewątpliwie oskarżeni wykorzystali już istniejące okoliczności dla realizacji owego celu, tak istniejący zamiar utworzenia spółki, jak i to, że osoby w to zaangażowane mogły potwierdzić istnienie takich planów. Podjęli też znaczne starania by w krótkim czasie wykazać podejmowanie przez A. S. (1) czynności mające przekonać do tego, że umowa z nią zawarta nie była umową pozorną, a jej zawarcie, nawet jeśli uwzględniało w przyszłości

korzystanie ze świadczeń społecznych, to jego celem nie było wprowadzenie pracowników ZUS w błąd, a realizacja planów utworzenia rodzinnej spółki. Nie mniej działania oskarżonych zostały prawidłowo ocenione przez Sąd i zasadnie doprowadziły do uznania, że zrealizowali oni znamiona przestępstwa oszustwa. Podjęli działania ukierunkowane na wywołanie błędu u pracowników pokrzywdzonej instytucji i doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia pozostających w dyspozycji tej instytucji środków (nawet jeśli nie w oczekiwanej przez siebie kwocie), a ich zamiar w świetle wskazanych przez Sąd I instancji okoliczności jest czytelny, bo przy pomocy opisanych powyżej zachowań dążyli do osiągnięcia korzyści majątkowych.

Oskarżeni obejmowali swoją świadomością to, że wprowadzają w błąd

pracowników ZUS i do tego dążyli poprzez doprowadzenie do zawarcia umowy o pracę z oskarżoną A. S. (1), która to umowa miała doprowadzić do przyznania jej świadczeń z funduszy ZUS i ten cel częściowo osiągnęli, a w zakresie w jakim nie doszło do jego realizacji usiłowali osiągnąć.

Nie sposób też uznać, że Sąd Okręgowy oparł się o dokument w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie mocą, którego decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych została utrzymana w mocy. Nawet jeśli wskazał, że podziela wyrażone w tym orzeczeniu stanowisko, to uczynił to po przeprowadzeniu postępowania dowodowego również w zakresie okoliczności dotyczących wykonywanych przez A. S. (1) czynności i poczynił własne ustalenia faktyczne. Sąd Okręgowy postąpił stosownie

do treści art. 8 k.p.k. Sąd I instancji nie był związany stanowiskiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oddziału w G., które spowodowało wydanie określonej decyzji, ani jej treścią, nawet jeśli uprawomocniła się ona w toku kontroli instancyjnej. Nie był też związany stanowiskiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. czy stanowiskiem Sądu Apelacyjnego orzekającego w przedmiocie odwołania od decyzji administracyjnej. Nie sposób też uznać by orzeczenie oparte o art. 46 § 1 k.p.k. było nieuprawnione (wnioski zostały złożone k1534) w kontekście brzmienia art. 415 § 1 k.p.k.. Nie mniej orzeczenie wskazanego w tym przepisie obowiązku należało też do uprawnień Sądu I instancji. Solidarne obciążenie oskarżonych obowiązkiem naprawienia szkody jest wynikiem trafnego zajęcia przez Sąd Okręgowy stanowiska ,co do działania oskarżonych

wspólnie i w porozumieniu.

W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. jako, że opisane przez ten Sąd zachowania oskarżonych zmierzały do realizacji znamion przestępstwa, doprowadziły do tego, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na skutek podjętych przez oskarżonych celowych działań, uznali, że doszło do zawarcia z oskarżoną A. S. (1) umowy o pracę na stanowisku prezesa spółki z o.o. (...) w organizacji i to doprowadziło do wydatkowania z funduszy społecznych będących w gestii Zakładu Ubezpieczeń społecznych kwoty 114.814,62 złotych, zaś pozostała kwota 126.797,38 złotych nie została wydatkowana jako, że pracownicy ZUS w wydanej decyzji zakwestionowali wysokość świadczenia. Nie



sposób więc uznać  
by Sąd I instancji  
błędnie przyjął, że  
oskarżeni działali z  
zamiarem  
kierunkowym i  
doprowadzili do  
niekorzystnego  
rozporządzenia  
mieniem (powstania  
szkody) i usiłowali  
doprowadzić do  
powstania szkody  
w kwocie przyjętej  
przez Sąd, skoro  
taka kwota została  
wydatkowane,  
niezależnie od tego  
jaką oskarżona A. S.  
(1) kwotę otrzymała  
na swój rachunek.  
Sam fakt istnienia  
w obrocie prawnym  
decyzji ZUS nr  
(...) w żadnej  
mierze nie uprawnia  
do stwierdzenia, że  
szkoda nie powstała,  
bądź jej wymiar jest  
inny niż to wynika  
z wyliczeń Zakładu  
Ubezpieczeń  
Społecznych.

Nie ma wpływu  
na prawidłowość  
ustaleń w zakresie  
sprawstwa i winy  
oskarżonych,  
wskazanie przez Sąd,  
że do podjęcia  
działalności przez  
spółkę z o.o.  
(...)niezbędne było  
uzyskanie koncesji,  
w istocie intencją  
Sądu było  
wskazanie, że na  
etapie zawierania  
umowy o pracę z

oskarżoną nie były podjęte czynności pozwalające na szybkie wdrożenie prowadzonej działalności, ale jak już powyżej wskazano, to nie pojedyncze okoliczności wpłynęły na uznanie pozorności zawartej umowy lecz ich suma, i to w konsekwencji doprowadziło do uznania, że oskarżeni, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie pracowników ZUS w G. co do zamiaru i faktycznego świadczenia przez A. S. (1) pracy na podstawie zawartej umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu w firmie (...) z miesięcznym wynagrodzeniem 15.000 złotych brutto stanowiącej podstawę wymiaru składki doprowadzili i usiłowali doprowadzić do powstania szkody o łącznej wartości 241.612 złotych, która to kwota stanowi mienie znacznej wartości. Takie zachowanie oskarżonych jak trafnie wskazał Sąd I instancji wyczerpało znamiona czynu z

art. 286 § 1 k.k. w zw.  
z art. 294 § 1 k.k. w  
zw. z art. 11 § 2 k.k.

Tu dla porządku należy wskazać, że dokonują oceny poszczególnych dowodów, Sąd w istocie prawidłowo odniósł się do kwestii wiarygodności wyjaśnień oskarżonych kwestionując tak ich stanowisko jak i stanowisko wyrażone w treści dostarczonego dokumentu w postaci prywatnej opinii, która z istoty zakładała brak pozorności zawartej umowy i ukierunkowana była na wykazanie, że oskarżona mogła pełnić funkcję prezesa zarządu wskazanej spółki z wynagrodzeniem tam wskazanym, nie dostrzegając, że okoliczność samego celu zawarcia umowy z dnia 1 lutego 2016 roku została zanegowana przez Sąd, bo w sprawie poza okolicznościami podnoszonymi w dokumencie prywatnym, istniały i pozostałe okoliczności i dopiero ich suma była wynikiem

uznania przez Sąd pozorności owej umowy i ustalenia celu w jakim ją zawarto.			
Wniosek			
o zmianę powyższego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanego im czynu.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Analiza akt przedmiotowej sprawy przekonuje, że pierwszoinstancyjne ustalenia co do tego, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przypisanego im przestępstwa jest prawidłowe, a co za tym idzie brak jest podstaw do ich uniewinnienia. Sąd I instancji po prawidłowym zebraniu materiału dowodowego, dokonał jego oceny kierując się regułami określonymi w treści art. 7 k.p.k. przy uwzględnieniu wszystkich			

<p>okoliczności sprawy i wyciągając z nich zasadne wnioski. w rezultacie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Dokonał też prawidłowej subsumpcji prawnej. Brak było podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych. Również orzeczenia o karach orzeczonych względem poszczególnych oskarżonych i środkach kompensacyjnych jawią się jako prawidłowe. Uwzględniają tak okoliczności czynu, role poszczególnych oskarżonych jak i ich dotychczasowy nienaganny sposób życia.</p> <p>Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>Odnośnie apelacji oskarżonego S. S. (1)</p> <p>Zarzuty:</p> <p>- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść polegający na całkowicie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

dowolnym, nie  
znajdującym  
uzasadnienia w  
zgromadzonych  
dowodach, a  
także wbrew treści  
dowodów  
przeciwnych,  
przyjęciu, iż  
wraz z pozostałymi  
oskarżonymi  
wprowadziłem  
pracowników  
Zakładu  
Ubezpieczeń  
Społecznych w G. w  
błąd co do rodzaju  
pracy faktycznego  
świadczenia pracy  
na stanowisku  
prezesa zarządu  
oraz wysokości  
przysługującego  
wynagrodzenia za  
pracę przez A. S.  
(1) na podstawie  
zawartej w dniu  
1.02.2016 roku  
pozornej umowy i  
pracę na stanowisku  
prezesa zarządu w  
firmie (...) sp. Z  
o.o. podczas gdy  
z treści materiału  
dowodowego  
niezbicie wynika, iż  
A. S. (1) pracę  
świadczyła, praca ta  
w pełni odpowiadała  
powierzonym jej  
obowiązkom oraz  
funkcjom Prezesa  
Spółki Kapitałowej  
oraz na podstawie  
zawartej umowy  
o pracę ustalone  
wynagrodzenie  
wynosiło 15.000 zł  
brutto i zostało przez  
spółkę w określonej

w umowie o pracę wysokości wypłacone,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść polegający na całkowicie dowolnym, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach, a także wbrew treści dowodów przeciwnych oraz zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, a także przepisom prawa, przyjęciu, iż brak było potrzeby zatrudnienia A. S. (1) na stanowisku prezesa zarządu oraz podstaw do ustalenia wynagrodzenia A. S. (1) w kwocie wyższej niż minimalna podczas gdy spółka nie mogłaby podjąć działalności i funkcjonować gdyby nie nakład pracy A. S. (1), a określone umową wynagrodzenie, nie odbiegało istotnie od przeciętnego rodzaju wynagrodzenia na podobnych stanowiskach oraz uwzględniało rodzaj i charakter powierzonych A. S. (1) obowiązków, a

także ciążącą na niej odpowiedzialność osobistą z tytułu sprawowania zarządu spółką ,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na całkowicie dowolnym, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach, a także wbrew treści dowodów przeciwnych , przyjęciu, iż czynności podejmowane przez A. S. (1), miały charakter sporadyczny i opieszały, podczas gdy w ponadmiesięcznym okresie świadczenia pracy wykonała ona szereg czynności o istotnym stopniu skomplikowania, wymagającym jej osobistego zaangażowania i samodzielności oraz nakładu czasu, nie przekraczając jakichkolwiek terminów przewidzianych dla czynności związanych z rejestracją spółki,

- błąd w ustaleniach faktycznych



przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na

całkowicie dowolny, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach , a także wbrew treści dowodów przeciwnych, przyjęciu, iż A. S. (1) nie posiadała odpowiednich kwalifikacji do sprawowania funkcji prezesa zarządu spółki oraz otrzymywania określonego umową wynagrodzenia prezesa zarządu spółki podczas gdy posiadał ona nie tylko odpowiednie wykształcenie , ale i umiejętności praktyczne w zakresie stosowania prawa oraz zasad ekonomii, albowiem w przeszłości zajmowała się sprawami organizacyjnymi spółek kapitałowych oraz posiadała wiedzę i doświadczenie w zakresie obrotu prawnego oraz postępowań wymagających wsparcia usługami detektywistycznymi,

-błąd w ustaleniach faktycznych

przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na

całkowicie dowolny, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach,, przyjęciu, iż A. S. (1) wprowadziła pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w błąd, co do okresu przebywania na zwolnieniu lekarskim podczas gdy okres ten określony jest wyłącznie na podstawie stosownego zaświadczenia lekarskiego, a wszelkie czynności w zakresie zgłoszenia zatrudnienia pracownika prowadziło biuro rachunkowe,

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na

całkowicie dowolnym, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach,, a także wbrew dowodom przeciwnym , przyjęciu, iż

oskarżeni zakładali korzystanie ze świadczeń zdrowotnych przez A. S. (1), podczas gdy z ich wyjaśnień wynika, iż zatrudnienie miało min. na celu objęcie jej ochroną ubezpieczeniową na wypadek choroby oraz macierzyństwa,

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę mogący mieć wpływ na jego treść polegający na

całkowicie dowolnym, nie znajdującym uzasadnienia w zgromadzonych dowodach, przyjęciu, iż szkoda wyrządzona przestępstwem wynosi 114.814,62 zł podczas gdy wobec faktycznego świadczenia pracy przez oskarżoną A. S. (1) należne było jej wynagrodzenie, którego wysokość została określona wydaną przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w dniu 6.06.2016 roku decyzją (...) oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. WU 463/18 z dnia

23.12.2016 roku  
określoną na kwotę  
7.128zł brutto, od  
której to kwoty  
uzależniona była  
wysokość  
otrzymywanych  
przez oskarżoną  
świadczeń z tytułu  
choroby i  
macierzyństwa, a  
ponadto wypłacone  
świadczenia  
zawierały także  
należności  
publicznoprawne,

-obrazę przepisów  
postępowania,  
mogącą mieć istotny  
wpływ na jego  
treść polegającą na  
uchybieniu treści  
art. 14§ 1 k.p.k.  
poprzez naruszenie  
zasady skargowości  
oraz wyjście przez  
Sąd I instancji  
poza zarzut aktu  
oskarżenia poprzez  
przyjęcie , iż  
działania  
oskarżonych miało  
miejsce w innym  
aniżeli określony  
zarzutem opisu  
realizacji znamienia  
przestępstwa w  
postaci  
wprowadzenia w  
błąd  
pokrzywdzonego,

-obrazę przepisów  
postępowania,  
mogącą mieć istotny  
wpływ na jego  
treść polegającą na  
uchybieniu treści  
art. 415 § 1 k.p.k.

	<p>poprzez orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, podczas gdy o roszczeniu wynikającym z faktu popełnienia domniemanego przestępstwa prawomocnie orzeczono w innym postępowaniu.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Nie powielając już rozważań zaprezentowanych we wcześniejszej części uzasadnienia w pkt 3.2.1, , w których odniesiono się do zarzutów będących tożsamymi z tymi prezentowanymi w środku odwoławczym wniesionym przez oskarżonego S. S. (1), wykonującego zawód adwokata, stwierdzić należy, że tak zarzuty ukierunkowane na podważenia prawidłowości w gromadzeniu materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy, jak i zarzut wyjścia poza granicę skargi są nieuprawnione. Podobnie jak i</p>				

zarzuty skierowane przeciwko poczynionej przez sąd I instancji ocenie dowodów (czy braku oceny dokumentu prywatnego), ustaleniom faktycznym, czy wreszcie dokonanej ocenie prawnej tak w zakresie uznania wypełnienia przez oskarżonych znamion przestępstwa oszustwa, wysokości szkody, jak i co do prawidłowości w zakresie nałożonego obowiązku jej naprawienia.

Jak już powyżej wskazano, dla rozstrzygnięcia istoty sprawy koniecznym było ustalenie czy oskarżeni swoim zachowaniem działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i podjęli działania mające celowo doprowadzić do wprowadzenia pracowników ZUS w błąd, a w konsekwencji doprowadzili, Zakład Ubezpieczeń Społecznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wobec oparcie decyzji o wypłacie środków z tytułu świadczeń społecznych na

dokumencie,  
przedstawionym  
jako umowa o  
pracę, . Rzeczą Sądu  
nie było ustalenie  
jakie wysokości  
wynagrodzenie  
winna otrzymywać  
osoba na stanowisku  
prezesa zarządu  
spółki z o.o.  
(...) ale to czy  
oskarżona A. S. (1)  
zawierając umowę z  
pełnomocnikiem S.  
S. (1) i T. B.  
w istocie zawarła  
ją by wykonywać  
obowiązki prezesa  
tej spółki na  
warunkach w tej  
umowie  
wskazanych, czy też  
jedynie by uzyskać  
świadczenia z tytułu  
zasilków. Rzeczą  
Sądu było dokonanie  
oceny wszystkich  
dowodów i  
wynikających z nich  
okoliczności i Sąd  
I instancji temu  
zadaniu sprostał.  
Zgromadził bowiem  
materiał dowodowy  
niezbędny dla  
rozstrzygnięcia  
sprawy, trafnie  
uznając, że nie  
ma znaczenia dla  
ustalenia istoty  
sprawy okoliczność  
ile powinien  
zarabiać prezes  
spółki, skoro  
oskarżona A. S.  
(1) nie została  
zatrudniona jako  
prezes owego  
zarządu. To, że

Sąd wskazał, iż upozorowano zawarcie z A. S. (1) umowy o pracę na stanowisku prezesa spółki by uzasadnić wysokie wynagrodzenie w świetle zgromadzonych dowodów jest oczywiste. Co istotne, a na co już powyżej wskazano, to rzeczą Sądu było dokonanie oceny tak kompetencji A. S. (1), jak i pozostałych okoliczności i nie było podstaw do uznania, że w sprawie konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłych, jako, że ocena okoliczności nie wymagała też wiedzy specjalnej i nie można dążyć do zastąpienia Sądu w tym zakresie przez biegłych.

Sąd zgromadził materiał niezbędny dla wypowiedzenia się w kwestii sprawstwa i winy oskarżonych i co istotne, ani zmiana opisu czynu, w tym wskazanie odmiennego okresu działania oskarżonych, czy wskazanie na czynność sprawczą inicjującą realizację zamiaru oszustwa nie daje podstaw



do uznania, że Sąd Okręgowy procedował z obrazą art. 14 § 1 k.p.k. Jak powyżej wskazano Sąd był uprawniony do zmiany opisu czynu skoro przedmiotem jego uwagi bez wątpienia było tożsame zdarzenie historyczne w oparciu o które prokurator wniósł oskarżenie.

Brak też było podstaw do uznania za zasadnych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonych A. S. (1) i T. B. „Sąd Apelacyjny jednocześnie odniósł się do zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego S., stąd powielanie ich w całości jest zbędne.

Również argumenty odnoszące się do zarzutów ukierunkowanych na podważenie zasadności dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, a zwłaszcza kwestionowanie ustaleń faktycznych, znajdują odniesienie do zarzutów zawartych w apelacji

oskarżonego S. S.  
(1).

Nie ma racji oskarżony kwestionując fakt przyjęcia przez sąd I instancji, że działając wspólnie i w porozumieniu oskarżeni dopuścili się przypisanego im przestępstwa. Wbrew stanowisku S. S. (1) dowody zgromadzone w sprawie, ocenione w ich wzajemnym powiązaniu, a nie tak jak by tego oczekiwał skarżący poprzez dokonanie ich oceny w oderwaniu od okoliczności wynikających z treści wszystkich dowodów, wskazują, że oskarżeni już podejmując uchwałę o zatrudnieniu A. S. (1) w charakterze prezesa spółki z o.o. (...) realizowali wspólny cel jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej i wygenerowanie dla A. S. (1) wysokiego zasiłku ze środków będących w dyspozycji ZUS, poprzez wprowadzenie w błąd jej pracowników, co do istnienia podstaw do wypłaty świadczeń społecznych. To, że ten moment oskarżona A. S.

(1) nie korzystała jeszcze ze zwolnienia lekarskiego, czy czuła się dobrze, tego nie zmienia, skoro intencje zawarcia z nią umowy o pracę były wynikiem nie chęci jej rzeczywistego wykonywania, lecz dla uzyskania świadczeń z tytułu zasiłków i temu celowi podporządkowano całość umowy. Powyżej wskazano dlaczego trafnie Sąd uznał, że tak moment podjęcia uchwały, zawarcia umowy o pracę, określone w niej warunki, jak i sytuacja ekonomiczna świeżo utworzonej spółki, jak i same okoliczności dotyczące A. S. (1) w tym jej doświadczenia zawodowe, jak i sytuacja życiowa, przeczą temu by miała zamiar realizacji zawartej umowy. Sąd I instancji wszystkie okoliczności z dowodów wynikające, poddał trafnej ocenie i prawidłowo dostrzegł, że spółka po jej utworzeniu, jako spółka w organizacji, nie tylko nie była w stanie

ponieść kosztów  
wynagrodzenia  
wskazanego w  
umowie, ale też nie  
było ekonomicznego  
uzasadnienia na  
ustalenie tego  
wynagrodzenia w  
takiej wysokości.  
Odwoływanie się do  
zakresu obowiązków  
i odpowiedzialności  
jaką przyjmowała  
na siebie oskarżona  
jest nieuprawnione,  
skoro w owym  
czasie wszystko  
pozostawało jedynie  
w sferze planów, a  
ich urealnienie nie  
mogło nastąpić w  
krótkim czasie. Sąd  
I instancji wskazał  
jakie okoliczności  
na to wskazują, a  
Sąd odwoławczy w  
pełni to stanowisko  
podziela. Skarżący  
nie dostrzega, że  
powołując się na  
znaczną  
kompetencję A.  
S. (1) zupełnie  
nie dostrzega, że  
z jego własnych  
wyjaśnień wynika,  
jaki charakter miały  
ostatnie z  
wykonywanych  
czynności, jak i  
to, że jego  
żona ukierunkowana  
była na wypełnianie  
swoich obowiązków  
rodzicielskich, co  
zrozumiałe w  
sytuacji posiadania  
dwójki dzieci, w tym  
dziecka  
wymagającego

leczenia (wedle wersji oskarżonego to po powrocie A. S. (1) z R. gdzie przebywała z ich synem i powzięciu wiedzy o ciąży), zainicjowano tak utworzenie spółki, ale co istotne podjęcie uchwały o zatrudnieniu oskarżonej na określonym stanowisku. Te okoliczności w połączeniu z trafnie dostrzeżonymi przez Sąd okolicznościami wynikającymi z procesu wykonanych przez nią czynności niezbicie dowodzą, że celem tak podjęcia uchwały, jak i zawarcia z A. S. (1) umowy na warunkach w uchwale wskazanych nie było faktyczne wykonywanie obowiązków prezesa spółki lecz pozyskanie zasiłków. To, że oskarżona będzie korzystała ze zwolnienia lekarskiego i to w niedługim czasie wynikało wprost z wysokości funduszy jakie zostały wniesione do spółki tytułem wniesionych udziałów. Wbrew stanowisku skarżących nie sposób uznać by spółka mogła

osiągnąć w krótkim czasie dochody pozwalające na ponoszenie kosztów swojej działalności ukształtowanych na tym poziomie i by zamiarem wspólników było podwyższenie wysokości udziałów, czy w inny sposób poprawienie sytuacji spółki i by to świadczyło o tym, że umowa o pracę nie miała charakteru pozornej. Sąd odwoławczy powyżej wskazał, na przyczyny z powodu których stanowisko Sądu odnoszące się do tych kwestii podziela. Co też istotne, a czego skarżący zdaje się nie dostrzegać to nie jedynie fakt, że jego żona była w ciąży sprawił, że Sąd uznał umowę za pozorną, bo Sąd dostrzegł, że okoliczność ta nie miałaby znaczenia, gdyby w istocie oskarżona miała wykonywać obowiązki prezesa. Jednocześnie nie mógł przejść do porządku dziennego nad tym faktem dostrzegając, że podejmowane przez nią czynności miały li tylko stworzyć pozory, że w istocie umowa została zawarta dla jej

realizacji, skoro i sposób dokumentowania tych okoliczności jawi się jako ukierunkowany na potwierdzenie tego stanu rzeczy, niezależnie od istniejących okoliczności. To, że oskarżona podpisała obecności na liście w określonych datach również jest taką okolicznością, nawet jeśli sam okres wypłaty zasiłku wynikał z obliczeń ZUS opartych o przekazane im zwolnienie lekarskie. Te drobne, jak się wydaje okoliczności w połączeniu z okolicznościami wynikającymi chociażby z relacji świadka, mającego de facto wspierać linię obrony oskarżonych (C.) w istocie wskazują na pozorność owego zatrudnienia. Nie ma racji skarżący, że skoro Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie zakwestionował świadczenia pracy, a Sąd sam też stwierdził, że A. S. (1) podejmowała pewne czynności, to przyjęcie przez Sąd, że umowa była pozorna jest nieuprawnione. Błąd

pokrzywdzonego, wprowadzonego w ów błąd przez oskarżonych, nie uprawnia do tego rodzaju twierdzeń, a co istotne Sąd uznając, że czynności wykonywane przez A. S. (1) miały właśnie taki cel, by wykazać prawdziwość umowy, słusznie uznał, że w takiej sytuacji całe świadczenie oparte o ową umowę (pozorną) było jej nienależne, niezależnie od tego w jaki sposób wspólnicy spółki winni zrekompensować A. S. (1) wykonanie tych czynności. Nie jest tak, by uprawnienia ZUS w zakresie kwestionowania samego stosunku pracy, jego rodzaju czy warunków, ograniczały uprawnienia sądu karnego do czynienia właściwych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Nie sposób też uznać, że Sąd Okręgowy postąpił wbrew treści art. 8 § 1 k.p.k. i by przyczyną dokonania ustaleń faktycznych w tej sprawie były



zapatrywania Sądu  
Apelacyjnego  
wyrażone w  
uzasadnieniu  
wyroku tego sądu  
z dnia 21 czerwca  
2018 roku, nawet  
jeśli to treść tego  
wyroku  
spowodowała, że  
Zakład Ubezpieczeń  
Społecznych  
zawiadomił o  
popelnieniu przez  
oskarżonych  
przestępstwa . Sądy  
rozpoznające  
odwołania od decyzji  
ZUS w istocie  
mając na względzie  
kierunek i zakres  
zaskarżenia, nie  
musiały badać  
kwestii istnienia  
stosunku pracy, ale  
już Sąd Okręgowy  
orzekający w  
niniejszym  
postępowaniu był  
do tego, nie  
tylko uprawniony,  
ale zobowiązany  
i to niezależnie  
od prawomocności  
decyzji  
administracyjnej  
wydanej w tym  
przedmiocie i swoje  
obowiązki wykonał  
stosownie do treści  
art. 8 § 1 k.p.k..

Nie sposób też  
uznać, że Sąd  
Okręgowy ustalił, że  
oskarżeni zakładali,  
iż A. S. (1)  
jedynie potencjalnie,  
skorzysta ze  
świadczenia

społecznego, w bliżej nie określonej przyszłości. Nie przemawia za tym ani treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w jego całokształcie, ani też okoliczność, że wydanie zwolnienia lekarskiego uzależnione jest od decyzji lekarza. Oczywistym jest, że gdyby lekarz odmówił wydania takiego zwolnienia, czego w sytuacji oskarżonej zakładać nie sposób, to do przestępstwa by nie doszło, ale nie z przyczyn od oskarżonych zależnych.

Oskarżeni podjęli bowiem już w dniu 1 lutego 2016 roku czynności niezbędne dla wypełnienia znamion przestępstwa, a realizacja przestępstwa miała nastąpić po dokonaniu uwiarygodnienia wskazanej umowy, dokonania czynności na jakie wskazał Sąd Okręgowy, a jakie skarżący postrzegają w sposób nieuprawniony, jako jej realizację jak i np. przelewu kwot na poczet rzekomego wynagrodzenia, zawarcia umów z

biurem rachunkowym, osobą wykonującą stronę internetową, bankami itp..

Nie ma więc racji skarżący, że z powyżej wskazanych względów oskarżonym nie sposób przypisać przestępstwa oszustwa.

Działaniem wprowadzającym pracowników ZUS w błąd, co wprost wynika z wyroku Sądu I instancji było wykorzystanie pozornej umowy i zawartych w niej treści, do dochodzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby i macierzyństwa przez A. S. (1) i w istocie ta okoliczność była działaniem wprowadzającym pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w błąd, bo mieli mylne wyobrażenie, że oskarżona jest prezesem spółki z o.o. (...) i wykonywała podejmując określone czynności obowiązki wynikające z tej umowy i na

warunkach w niej wskazanych, nawet jeśli zanegowali wysokość wynagrodzenia.

Z tego też względu nie sposób uznać by nie istniał związek przyczynowy pomiędzy działaniami oskarżonych, a wydaniem decyzji, nawet jeśli ta decyzja, nie spełniła wszystkich oczekiwań oskarżonych.

Przywołane przez oskarżonego na karcie 1612 (uzasadnienia apelacji) okoliczności w istocie są właśnie tymi, które miały za zadanie uwiarygodnienie umowy będącej podstawą do przyznania świadczeń z ubezpieczenia społecznego i ich wysokości.

Tak więc to ten „konglomerat” okoliczności, jak go określa skarżący był tym co miało spowodować, że pomimo treści art. 83 ust 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych,

pracownicy ZUS podjęli błędną decyzję prowadzącą do uznania, że A. S. (1) podlega z racji zawartej umowy o pracę ubezpieczeniu społecznemu, co w dalszej kolejności doprowadziło do wydatkowania środków z tego tytułu, jak i stwarzało zagrożenie na wydatkowanie jeszcze wyższej kwoty, do czego ostatecznie nie doszło. Oskarżona nie świadczyła pracy wskazanej w umowie, ale w istocie wykonała czynności, które, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy dla uwiarygodnienia faktu zawarcia owej umowy. I nie chodzi o to, że oskarżona nie wskazała jakie czynności wykonała, ale że te czynności były wykonane po to by utwierdzić ZUS w przekonaniu, że umowa była wykonywana. Wykonywanie zaś tych czynności nie było związane ze stosunkiem pracy jaki łączył strony, lecz wynikał ze świadomości stron co do potrzeby udokumentowania świadczenia pracy w związku z uprawnieniami ZUS

wynikającymi z ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie jest tak, że jakość czynności wykonanych przez oskarżoną S. jest jedyną okolicznością świadczącą o pozorności umowy, jak już powyżej wskazano, to suma tych okoliczności wskazuje na jej pozorność i ich podjęcie w celu przekonania pracowników ZUS o tym, że umowę zawarto w celu świadczenia pracy w niej wskazanej.

To, że oskarżeni twierdzili, że zakładali fakt korzystania w przyszłości przez A. S. (1) ze świadczeń z tytułu ubezpieczenia, nie wpływa na prawidłowość ustaleń Sądu, podobnie, jak i prawo kobiety w ciąży do zatrudnienia, bo nie w tym Sąd Okręgowy upatruje przyczyny uznania oskarżonych za winnych przestępstwa oszustwa.

Sąd odwoławczy akceptuje treści wynikające z

przywołanych przez skarżącego orzeczeń, tyle, że nie mają one zastosowania do niniejszej sprawy, bo cel działania oskarżonych nie był taki, na jaki wskazuje skarżący (podjęcie przez oskarżoną zatrudnienia wskazanego w umowie) lecz wykazanie, że podjęto zostało zatrudnienie na tych warunkach dla osiągnięcia jedynie celu jakim było pozyskanie świadczeń z tytułu ubezpieczenia na warunkach wynikających z umowy pozornej. Słownem Sąd I instancji przyjął i to w sposób uzasadniony, że oskarżeni mieli świadomość, iż umowa nie będzie wykonywana, ale podjęli działania mające wprowadzić pracowników ZUS- u w błąd i w istocie ten cel osiągnęli.

Skarżący powołując się na to, że w istocie doszło z jego punktu widzenia jedynie do zmiany formy zatrudnienia jego żony, nie dostrzega, że A. S. (1) w ramach prowadzonej

działalności gospodarczej w istocie zajmowała się zupełnie innymi kwestiami, na co sam wskazywał w treści swoich wyjaśnień, nawet jeśli i wówczas zlecał jej coś ponad prowadzenie biura kancelarii. Nie jest więc tak, że doszło do zmiany formy zatrudnienia z racji ciąży A. S. (1) i by można to uznać za kontynuację poprzedniego zatrudnienia, a jeśli tak było, to niewątpliwie nie wynika to z żadnego z dokumentów sporządzonych 1.02.2016 roku.

W tym miejscu dla porządku należy stwierdzić, że nie było potrzeby szerszego odwoływania się przez Sąd Okręgowy przepisów k.c., czy k.p. jako, że stwierdzenie pozorności umowy przez Sąd jest jedynie stwierdzeniem okoliczności faktycznej ustalonej w ramach obowiązywania art. 8 § 1 k.p.k.. Stanowi więc ustalenie faktu, który doprowadził Sąd do konkluzji, że oskarżeni swoim



zachowanie  
wyczerpali  
znamiona  
przypisanego im  
przestępstwa.

Przywołanie przez  
skarżącego  
szerokiego zakresu  
obowiązków jakie  
miały spocząć na  
oskarżonej jako  
prezesie,  
czasochłonnych z  
ich natury i  
wymagających  
dużego  
zaangażowania (a  
wynikających z  
planowanego  
prowadzenia  
działalności  
powierniczej)

w istocie też  
wskazuje na brak  
realności zawartej z  
oskarżoną umowy,  
skoro oczywistym  
było, że jej stan na  
takie dalekosiężne  
plany nie pozwalał,  
o czym jak  
trafnie wskazuje Sąd  
Okręgowy świadczą  
też okoliczności  
zaistniałe po udaniu  
się A. S. (1) na  
zwolnienie  
lekarskie. Brak  
potrzeby  
zatrudnienia osoby,  
która by przejęła tak  
liczne i absorbujące  
obowiązki i nie  
tłumaczy tego  
zmiany legislacyjnej,  
do których szeroko  
odnosi się oskarżony  
S. S. (1), mające

wszak miejsce w okresie późniejszym.

Te i pozostałe okoliczności mające wpłynąć na brak potrzeby angażowania innej osoby, czy niewygenerowanie przez spółkę wysokiego spodziewanego dochodu, przekonują również o pozorności umowy o pracę zawartej z A. S. (1). Wskazują, że ogrom planów jakie miałyby być realizowane z jej udziałem nie przystaje, ani do zakresu jej kompetencji, nawet jeśli Sąd Okręgowy ocenił je surowo, ani też do jej możliwości wynikających z uprzedniego zaangażowania zawodowego oraz sytuacji rodzinnej.

Sąd nie procedował też z obrazą art. 415 § 1 k.p.k. jako, że okoliczność, iż decyzja wydana przez ZUS została poddana kontroli przez Sąd, nie daje podstaw do uznania, że mamy sytuację o jakiej mowa w tym przepisie. Postępowania o jakich mowa w tym przepisie, to postępowania

sądowe, dotyczące tożsamego roszczenia o którym prawomocnie orzeczono lub jest przedmiotem innego postępowania. Nałożenie przez Sąd Okręgowy obowiązku o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. nie doprowadzi do sytuacji jaką ma uniemożliwiać treść art. 415 § 1 k.p.k. a więc do możliwości dochodzenia tego samego roszczenia w oparciu o różne tytuły wykonawcze. Prawomocność decyzji administracyjnej nie podważa zasadności rozstrzygnięcia, którego podstawą jest przypisanie oskarżonym popełnienia przestępstwa. Pokrzywdzony przestępstwem ma prawo złożyć wniosek w tym przedmiocie (wedle karty 1534 wniosek taki został złożony przez ZUS, przez uprawnioną osobę), a niezależnie od tego Sąd był uprawniony by z urzędu taki obowiązek na oskarżonych nałożyć.

Wniosek

<p>o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualne uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Analiza akt przedmiotowej sprawy przekonuje, że pierwszoinstancyjne ustalenia odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego jest prawidłowe i nie zachodzą przyczyny z powodu których mogłoby dojść do uniewinnienia oskarżonego. Brak jest też podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Analiza przedmiotowej sprawy przekonuje, że działanie oskarżonych było skoordynowane, Oskarżeni wspólnie i w porozumieniu podjęli decyzję o</p>			

zawarcia z A. S. (1) umowy o pracę, którą w imieniu wspólników zawarł pełnomocnik, a A. S. (1) nie tylko podpisała jej treść, ale ustalała zapisy tej umowy. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że wszyscy oskarżeni byli świadomi celu sporządzenia tego dokumentu i ten cel realizowali.

Współsprawstwo polega na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu. Niewątpliwie przedmiotowa konstrukcja umożliwia przypisanie każdemu ze współsprawców tego, co wykonali inni współsprawcy – nie wymaga bowiem, realizacji przez każdego ze sprawców wszystkich, czy nawet części znamion czasownikowych ujętych w opisie czynu zabronionego. Dla jej przyjęcia decydujące jest ustalenie, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w

ramach wspólnego porozumienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 06 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKA 407/19). Te uwagi odnośzą się też do apelacji obrońcy T. B..

Celem oskarżonych było przedstawienie pracownikom ZUS takiego dokumentu, który doprowadziłby do wydania korzystnej dla A. S. (1) decyzji i w rezultacie otrzymania świadczeń z tytułu zasiłków do których z racji pozorności umowy nie była uprawniona.

Oskarżeni działali więc w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i taką korzyść osiągnęła A. S. (1),, a pośrednio i jej mąż.

Orzeczone względem oskarżonego kara, tak pozbawienia wolności orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, jak i grzywna jawi się jako należycie wyważona. Również orzeczenia o środku kompensacyjnym w kwocie wskazanej

<p>przez Sąd jest w pełni prawidłowe, jako, że ZUS poniósł szkodę w kwocie 114,814,62 złotych wydatkując powyższą kwotę w związku z popełnieniem przestępstwa i bez znaczenia dla ustalenia wysokości owej kwoty jest okoliczność, że część z tych środków nie trafiła bezpośrednio do oskarżonej A. S. (1).</p>		
<p>4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b></p>		
<p>4.1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>		
<p>1.7. <b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p>5.1.1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	

<ul style="list-style-type: none"> <li>- sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu,</li> <li>- kwalifikacja prawna</li> <li>, - orzeczenia o karach tak pozbawienia wolności, jak i grzywny</li> <li>- zawieszenie wykonania kary w przypadku przypadku wszystkich oskarżonych i nałożony w oparciu o art. 72 § 1 pkt 1 obowiązek,</li> <li>- orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody art. 46 § 1 k.p.k. ,</li> <li>- koszty postępowania.</li> </ul>	
<p>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</p>	
<p>Kontrola instancyjna orzeczenia Sądu I instancji doprowadziła do przekonania, że wyrok jest w prawidłowy. Wolne od błędów okazały się zarówno ocena dowodów, jak i poczynione przez Sąd merittii ustalenia faktyczne, a także</p>	



<p>dokonana na gruncie sprawy subsumpcja prawna odnośnie przypisanego oskarżonym przestępstwa. Wyważone i zgodne z wytycznymi dotyczącymi sądowego wymiaru kary wynikającymi m.in. z art. 53 k.k. okazały się wymierzone kary w ich całokształcie jak i środek kompensacyjny.</p>	
<p>1.8. <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>1.9. <b>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>	
<p>1.1.7. <b>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</b></p>	
5.3.1.1.1.	# art. 439 k.p.k.
<p>Zwięźle o powodach uchylecia</p>	

5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		

<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II.	Drugoinstancyjne rozstrzygnięcie w przedmiocie wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym i opłaty za to postępowanie oparte zostało na przepisach art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 10 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, a uwzględniło możliwości finansowe oskarżonych.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Dorota Mazurek SSA Małgorzata Jankowska SSA Maciej Żelazowski		

1.11. <b>Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	

Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonej A. S. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Sprawstwo i wina oskarżonej.		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej		

	orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. <b>zaskarżenia</b>	<b>Granice</b>	
Kolejny numer załącznika	2	
Podmiot apelację	wnoszący Obrońca oskarżonego T. B.	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Uznanie oskarżonej=go za winną popełnienia przypisanego czynu – sprawstwo i wina.	
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. <b>Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżony - adwokat.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo	Sprawstwo i wina, orzeczenie o środku kompensacyjnym .

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		



	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana